

ANDRZEJ SIDOROWICZ-RADZIKOWSKI - Biathlon szkołą dobrych ludzi

Napisano dnia: 2022-05-08 22:32:37



ZIEMIA KŁODZKA (inf. wł.). Do niedawna w tym subregionie z biathlonem były kojarzone wyłącznie Duszniki-Zdrój, gdzie jego popularyzacją i nauką zajmuje się m.in. Szkoła Mistrzostwa Sportowego. Ale od tego roku została otwarta ścieżka upowszechnienia tej dyscypliny sportu również w innych gminach.

ROZMOWA Z ANDRZEJEM SIDOROWICZEM-RADZIKOWSKIM - PREZESEM MKS-u DUSZNIKI-ZDRÓJ



Nie pod Orlicą, a w Krosnowicach - w minioną sobotę - zaroilo się od młodszych i starszych biathlonistów. Wiem, że stało się tak m.in. z pańskiej inicjatywy.

- Tak, to jest prawda. Taką decyzję podjęliśmy podczas posiedzenia zarządu naszego klubu, bo bardzo nam zależy na promowaniu tego sportu. Zaproponowaliśmy Polskiemu Związkowi Biathlonu, aby kolejną edycję imprezy pod nazwą "Biathlon dla każdego" zorganizować w innym miejscu niż takim, które stricte z nim się kojarzy. W naszym przypadku takim miejscem są same Duszniki-Zdrój, a w nich niewątpliwie obiekt Duszniki Arena. Zaraz potem z tą propozycją skierowaliśmy się do wójta gminy Kłodzko Zbigniewa Tura. Nie ukrywam, że zaciekawiliśmy go nią i zaczęły się przygotowania organizacyjne. Od samego początku wiedzieliśmy, że zawody w Krosnowicach będą udanymi. Skąd takie przekonanie? Ano stąd, że z dyrektorką Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Ewelina Ptak oraz Polskim Związkiem Biathlonu współpraca w tym zakresie stała się przyjemnością. Między innymi poskutkowało to tym, że pod względem liczby uczestników zawodów w Krosnowicach prześcignęliśmy np. Czarny Bór, który jest mekką tej dyscypliny sportu.

Biathlon nie dla wszystkich jest znaną dyscypliną. Najczęściej kojarzy się go z zimą, podczas gdy też może być uprawiany w miesiącach bez śniegu...

- W ramach biathlonu letniego bieg odbywa się bez nart tak charakterystycznych dla biathlonu zimowego; to jest główna różnica między nimi. Elementem dyscypliny jest strzelanie z broni do tarczy. W przypadku zawodów organizowanych dla amatorów, jak choćby w Krosnowicach, strzelanie do tarcz odbywa się z broni laserowej, podczas gdy u profesjonalistów wykorzystuje się karabinek. Biathlon został uznany przez ministerstwo jako konkurencja, w której przyznaje się tytuły mistrza Polski.

Czy już jest blisko do masowości tej konkurencji?

- Moim zdaniem ciągle jest to małe środowisko, takie elitarne. Dlatego staramy się to zmienić. I cieszy, że obserwujemy wzrost zainteresowania biathlonem w ogóle. Skromnie zauważę, że jako MKS Duszniki-Zdrój mamy swój w tym udział. Robimy wiele dla spopularyzowania tej dyscypliny, m.in. dlatego, aby na zawodach organizowanych w Czarnym Borze i Dusznikach pojawiała się więcej kibiców. Po drugie idziemy w kierunku upowszechnienia biathlonu wśród młodych ludzi, mając na uwadze potencjalnych uczniów dla dusznickiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Już jesteśmy w stanie organizować treningi na poziomie początkującym w szkołach gminy Kłodzko, w każdej

przestrzeni, gdzie można ustawić strzelnicę laserową i wytyczyć trasę biegową. Każda ma ku temu warunki, co zauważyliśmy podczas odwiedzin pięciu szkół w: Jaszkowej Dolnej, Krosnowicach, Ołdrzychowicach Kłodzkich, Szalejowie Górnym i Wojborzu. Zorganizowaliśmy w nich godzinne lekcje pokazowe, w których wzięło udział aż... pół tysiąca osób z klas I - VIII. Mówię to z tym większą satysfakcją, bo w tym czasie zaznajomiliśmy każde dziecko z podstawami strzelania; okazało się, że już potrafią strącać tarcze. Jasne, że to na razie jest zabawa, bez podwyższonego tętna. Ale tą zabawą po prostu można się zarazić, co jest naszą ideą.

Ideą świetnie przemyślaną, bo z jednej strony zachęcacie do zabawy w biathlon, zaś z drugiej talenty widzicie w dusznickiej SMS i swoim klubie...

- O tej szkole do tej pory mówi się, że wychowuje mistrzów. Osobiście staram się przekonywać, że ona wychowuje dobrych ludzi. Bo przez tę dyscyplinę sportu można dojść do tytułu mistrzowskiego, jak w przypadku pięciu olimpijczyków od nas się wywodzących, między innymi na ostatniej olimpiadzie w Pekinie wystąpiła Kamila Żuk. Zauważę, że tak SMS i MKS Duszniki-Zdrój wychowują dobrych ludzi, gdyż uczą się w nich samodyscypliny, odnalezienia się w sytuacji zwycięstwa oraz porażki, bycia pomocnym nie tylko w swoim środowisku. Jestem przekonany, że w tej grupie dzieci i nastolatków w gminie Kłodzko mamy bardzo wielu kandydatów do bycia dobrym człowiekiem, dzięki uprawianiu biathlonu.

Dziękuję za rozmowę

Bogusław Bieńkowski